

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
 " " " Kraju 4.00 "  
 " " " zagran. 7.00 "  
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.  
 Administr. 199. Nocny - 799.

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy ••  
 1 strona i w teście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 " " " "  
 Nadesłane po teście 25 " " " "  
 Zwyczajne 8 " strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. •••••  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 •• za firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

Przedprzedaż biletów  
 na przedstawienia filmu

## „NIBELUNGI”

odbywa się codziennie  
 od 11 do 1-ej godz. w poł.  
 w Kase teatru „Luna”

# FERMENTY ŚRÓD DEMOKRACJI NIE NA CZASIE.

Lepiej siłę twórczą rzucić na szalę budowy państwowości.

Niedawno na łamach „Kurjera Lwowskiego” ukazały się dwa artykuły atakujące w sposób ostry i bezwzględny politykę ministra spr. zagranicznych p. Skrzyńskiego. — Główne zresztą zarzuty, jakie w tych artykułach uczyniono ministrowi polegały na krytyce ostatnich zmian na placówkach dyplomatycznych i w centrali M. S. Z. Ponieważ „Kurjer Lwowski” jest w bliskim kontakcie z „Wyzwoleniem”, a raczej z jedną z jego grup, mianowicie grupą p. Jana Dąbskiego, przeto uznano te artykuły za hasło walki „Wyzwolenia” z min. Skrzyńskim. Ponieważ zaś ten minister cieszy się specjalną niechęcią prawicy, przeto pochopni do wniosków reporterzy orzekli, że losy min. Skrzyńskiego są przesądzone: niematuralny sojusz endecji z „Wyzwoleniem” lada dzień ma go obalić.

Stwierdziliśmy już na łamach „Głosu”, że jest to wniosek niezasadniony.

Zgryźliwości „Kurjera Lwowskiego” mają często personalny charakter i wcale nie dowodzą, iżby całe „Wyzwolenie” zamierzało „walić” p. Skrzyńskiego.

Incydent ten jest tylko jeszcze jednym dowodem więcej, że w naszych ugrupowaniach lewicowych są silne fermenty osłabiające spójność lewicy, a przeto i jej siłę i znaczenie.

Poza stosunkiem do min. Skrzyńskiego rolę takiego grzybka fermentacyjnego odgrywa dalej nieszczęsna ustawa o organizacji naczelnych władz wojskowych. Część „Wyzwolenia”, złożona z b. legjonistów i posłów kresowych domaga się od klubu wyraźnej i energicznej akcji na rzecz powrotu marsz. Piłsudskiego do armii. Odbyła się w tej kwestji podobno narada w Wilnie, w której udział wzięli posłowie Miedziński, Polakiewicz, Kościelkowski i Cwiakowski.

Ale i tu, tak jak w sprawie p. Skrzyńskiego, niema w klubie zupełnie jednolitego stanowiska. Wyrażeni wyżej posłowie prowadzą akcję na własną rękę, a nie w imieniu klubu w całości.

Publiczną tajemnicą jest, że i w klubie P.P.S. sprawa organizacji naczelnych władz wojskowych budzi poważne rozdziewki, chociaż stronnicy stanowiska marsz. Piłsudskiego w tej sprawie są w klubie P.P.S. bardzo nieliczni i dadzą się z łatwością przeliczyć na palcach: p. Moraczewski, p. Jaworowski i jeszcze trzy, czy cztery osoby.

Mamy wrażenie, że są to fermenty

przemijające, a decyzja powzięta podobno w ostatnich dniach przez marszałka Piłsudskiego, a mianowicie, chęć porzucenia służby wojskowej i powrotu do czynnej pracy politycznej, położy im ostateczny kres.

W swoim czasie, kiedy marszałek Piłsudski stanowczo odrzucił propozycje kandydowania na prezydenta i później, kiedy za czasów rządu Chjeno-Piastowego opuścił swój gabinet pracy w sztabie generalnym, w szerokich kołach demokracji polskiej wyrażono życzenie, aby ujrzał Piłsudskiego znowu w wirze życia politycznego. Widziano w nim, i słusznie, jedyną o-

Niedawno czytaliśmy komunikaty o zjeździe wojewodów. Był — odbył się. Panowie wojewodowie wrócili do domów. I fama o nim zamilkła. Nie. Zamilkły tylko oficjalne komunikaty, bo fama dopiero zaczęła mówić.

Otóż to właśnie jest najciekawsze. P. Ratajski zamierzał zrobić dla pp. wojewodów coś w rodzaju szkółki przygotowawczej. Naczelnicy wydziałów mieli być prelegentami, no, a wojewodowie słuchaczami. W myśl życzeń p. Świętochowskiego z „Gazety Warszawskiej”, z dnia 28 grudnia. Ale kiedy jeden z prelegentów zaczął wygłaszać różne teorie o korzyściach płynących z bolszewickiej propagandy na wschodzie, a przynajmniej absolutnej nieszkodliwości tej propagandy i opieraniu ekspansji polskiej na zsovietyzowaniu kresów, milczenie słuchaczy skończyło się. P. Darowski z właściwą sobie swadą poprostu zmiądzzył argumentację mówcy (czy lektora — nie wiemy) i najzwyczajniej nazwał jego stanowisko antypaństwowym.

Nie zraziło to narazie inicjatorów pogadank i dalszą próbę pouczania wojewodów rozpoczął p. R., który wystąpił z prelekcją na temat kresów zachodnich. Nie będziemy zbyt dalecy od prawdy, że p. R. proponował opanowanie Berlina przy pomocy tak przykładowo lojalnych obywateli, jakimi mają być Niemcy zamieszkałi w Polsce. Tego pana schrpał już sobie p. Wachowiak.

Wojewodowie rozjeżdżali się z dziwnym wrażeniem, Oto Warszawa

sobą, która potrafi skonsolidować dookoła siebie ruch demokratyczny i ludowy, zjednoczyć rozbieżne i poważnione grupy, scentralizować lewicę. Nadzieje te wówczas zawiodły, ale może teraz sądzono im urzeczywistnić się. Byłby to fakt niezmiernie ważki i dodatni.

Rok ubiegły, od upadku rządu „Chjeno-Piasta” — pierwszy pomimo różnych ujemnych wyników dał jeden ogromny plus: przez różniczkowanie się i wzrost uświadomienia rozbił bezkształtną bryłę reakcji polskiej, uosobioną w ostatnich wyborach w ósemce. Gdyby temu rozbitciu towarzyszyła jednocześnie konsolidacja lewicy demokratycznej,

jaśniej i spokojniej rysowałaby się przyszłość Polski.

Osłabienie reakcji jest faktem niewątpliwym. Najlepszym tego dowodem jest chroniczne „rozchodzenie się po kościach” wszystkich projektów i planów rządoburczych które Chjeno-Piast zawsze na sercu nosi. Fala tych projektów wzbierała właśnie w ostatnich czasach i dla nikogo nie było tajemnicą, że ośrodkiem tych planów był marszałek sejmu p. Rataj. Otóż dzisiaj w rozmowie z korespondentem „Kurjera Ilustrowanego” p. Rataj wyrzekł następujące znamienne słowa:

„Zadnych działań w kierunku

bić nie mogą wobec bezwstydnej sabotażu a raczej bezmyślnego nieróbstwa naszych urzędów wszystkich trzech instancji. Toż w samej Warszawie setki polaków mają na paszportach wypisane „obywatelstwo: — niewyjaśnione!”

Urzędnik po otrzymaniu ustawy językowej i przepisów wykonawczych musiał przyjąć jedną z dwóch alternatyw: albo w Warszawie zdecydowano dopiero co uchwaloną ustawę zbytkotować, albo autor przepisów zwarjował. W razie przyjęcia drugiej alternatywy całkiem niewiadomo, co robić — a więc przyjmował pierwszą. I tak jest z każdą inną sprawą. Z jednej strony urządza się autokelafje, forsuje ją pośpiesznie, bez porozumienia z żywiołami zainteresowanymi — z drugiej już autokelafną cerkiew wydaje się w ręce rusyfikatorów, którzy gnębnią duchowieństwo ukraińskie i białoruskie. I znowu patrząc na to, pyta urzędnik kresowy, kto tam u diabła wymyśla te wszystkie cuda?

tworzenia nowej większości, czy też centrum nie podejmowałem. Przykładam wagę do stwierdzenia tego w sposób stanowczy, aby zapobiedz pogłoskom, siejącym zamieszanie. Przesilenie gabinetowe jest w chwili obecnej niewskazane.

Oświadczenie to jest dowodem tylko tego, że Chjeno-Piast nie czuje się na siłach do realizacji swoich intryg.

Na tem tle czas najwyższy położyć kres fermentom wśród lewicy, czas całą jej siłę wyzwoloną z prd przemocy ciemnoty rzucić na szalę budowy państwowości polskiej w duchu ideałów demokracji.

St. Gr.

# SKĄD POWINNA IŚĆ NAPRAWA.

Od centrum chorego organizmu, czy od kończyn?

Uwagi na marginesie ostatniego zjazdu wojewodów.

bić nie mogą wobec bezwstydnej sabotażu a raczej bezmyślnego nieróbstwa naszych urzędów wszystkich trzech instancji. Toż w samej Warszawie setki polaków mają na paszportach wypisane „obywatelstwo: — niewyjaśnione!”

Urzędnik po otrzymaniu ustawy językowej i przepisów wykonawczych musiał przyjąć jedną z dwóch alternatyw: albo w Warszawie zdecydowano dopiero co uchwaloną ustawę zbytkotować, albo autor przepisów zwarjował. W razie przyjęcia drugiej alternatywy całkiem niewiadomo, co robić — a więc przyjmował pierwszą. I tak jest z każdą inną sprawą.

Z jednej strony urządza się autokelafje, forsuje ją pośpiesznie, bez porozumienia z żywiołami zainteresowanymi — z drugiej już autokelafną cerkiew wydaje się w ręce rusyfikatorów, którzy gnębnią duchowieństwo ukraińskie i białoruskie. I znowu patrząc na to, pyta urzędnik kresowy, kto tam u diabła wymyśla te wszystkie cuda?

Kto to jedną ręką wkłada na samo rządu pewne obowiązki, a drugą pozbawia te samorządy środków? Kto jeden raz wszelką władzę chce zespolić w rękach wojewody, a drugi nadzór nad celowością sejmikowych wydatków oddaje icbom skarbowym i odbiera temu samemu wojewodzie wszelki wpływ na bieg życia. Kto nie daje możliwości otwierania białoruskiej szkoły i tego samego dnia każe popierać białoruski teatr? Kto mianuje generalów wojewodami, by ich jutro odwołać? Kto wprowadza w życie

to całe bezhołowie, ten zamęt. Jakiem czołem czyni się za to wszystko odpowiedzialnymi tych nieszczęsnych urzędników, których przecie te wszystkie sprzeczności mogą tylko oglupić? Czy od nich można wymagać, od nich, wykonawców, gdy każe im się spełniać nie rzeczy złe lub dobre, ale kompromitujące głupstwa.

Aż pewnego dnia rząd nastraszył się sam tego bigosu, jaki został przez szereg lat wytworzony. Pogłowili się panowie ministrowie, pogłowili i zdecydowali wszystkie swe postanowienia poddać cenzurze tych samych wojewodów, o pracy których tak ujemne mieli pojęcie. A czemuż w takim razie wojewodów nie oddać pod kuratelę starostów? Toć takie postawienie sprawy równa się jakiemś desperackiemu oświadczeniu, że nie tylko się nie ma programu, ale wogóle nigdy tego programu nie będzie miało!

Jeden ze znawców stosunków wschodnich powiedział mi niedawno, że organizm każdy zawsze zaczyna obumierać od kończyn — choć przyczyna choroby jest wewnętrzna. Leczenie kresów musi się zacząć od centrum, od środka. W bezprogramowości panującej u nas leży przyczyna złego.

Żeby robić, trzeba wiedzieć, co się chce robić. P. Thugutt miał rację podnosząc: ważność rzeczy małych, drobnych, a tak w życiu codziennem dotkliwych. Ale te rzeczy małe muszą iść po pewnej linii. Tę linię trzeba dać, nakazać, narzucić, ale trzeba ją mieć przedewszystkiem. A. Uziębło.

# Stany Zjednoczone a Europa.

**Odwołanie posła Stanów Zjedn. Houghton'a z Berlina. — Na stanowisko sekretarza stanu St. Zjedn. został powołany przez prez. Coolidge'a b. pos. amerykański w Londynie, Kellog, — Ewentualne zmiany w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.**

Nieoczekiwane przesunięcia na najważniejszych stanowiskach politycznych w łonie rządu Stanów Zjednoczonych, wywołały sensację tak w prasie amerykańskiej, jak i europejskiej.

Odwołanie Hughes'a przez prez. Coolidge'a z piastowanego przezeń tak długo urzędu sekretarza stanu t. j. stanowiska ministra spraw zagranicznych musiało wywołać duże wrażenie zwłaszcza ze względu na ten kierunek, jaki Hughes reprezentował zarówno w stosunku do spraw europejskich, jak i kwestji ligi narodów.

Hughes bronił stale i uparcie w ciągu swego kilkoletniego urzędowania tezy nie mieszania się Ame-

ryki do spraw europejskich jak również negocjowania zupełnego ligi narodów. W tej swojej polityce Hughes nie był odosobniony, aczkolwiek napotykał na krytykę ze strony opozycji t. j. części demokratów z senatorem Borahem na czele oraz ostatnio partji t. zw. radykalnej z senatorem Lafolette.

Nie można jednak zapominać ani na chwilę, iż ogólna opinia Stanów Zjedn. jest właśnie po stronie tego kierunku politycznego, który reprezentował Hughes. Zarówno kongres jak i senat Stanów w olbrzymiej swej większości opowiadały się zawsze i stale, przy każdej okazji, za neutralnym stanowiskiem Ameryki wobec kwestji i konfliktów europejskich.



Pos. Houghton.

Uwzględniwszy ten głęboko zakorzeniony konserwatyzm amerykański oraz ich niechęć do wciągnięcia Stanów w orbitę spraw europejskich, nie należy zbyt pochopnie przesądzać znaczenia nowego posunięcia politycznego prez. Coolidge'a.

Prawda, iż prezydent Stanów Zjedn. posiada większą pełnię władzy, niż którykolwiek monarcha konstytucyjny; prawda, iż może samowładnie kierować polityką zagraniczną i przeprowadzać dowolne zmiany w składzie rządu nie pytając nikogo o radę (jak to uczynił obecnie, nie odwołując się do senatu w kwestji dymisjonowania Hughes'a). Ale prawdą jest również i to, że prezydent Coolidge, tak samo jak i każdy z jego poprzedników, musi się liczyć z wolą wyborców, musi dostosowywać się

do ogólnego prądu. Inaczej wszedłby w jawny konflikt z senatem, kongresem, z opinią i naraziłby się na zdezwawowanie, które spotkało swego czasu prez. W. Wilsona.

Nie ulega przeto kwestji, iż nominacja b. posła londyńskiego Kelloga nie wpłynie na zasadniczą zmianę wytycznej w polityce zagranicznej. Tembardziej, iż w granicach tych możliwości, które mu pozostawiała opinia publiczna, prez. Coolidge uczynił pewien wyłom w polityce t. zw. splendid isolation Stanów i, nie wchodząc w dziedzinę polityki czynnej, wprowadził Stany na arenę polityki europejskiej jako obserwatora, który zresztą z racji swego stanowiska mocarstwowego i finansowego wysłuchiwany jest z należąca deferencją.



Sekretarz stanu Kellog.

Przeważnie b. poseł londyński, Kellog, z racji swego sędziwego wieku uważany jest raczej za doradcę prezydenta niż za czynnego, przyszłego kierownika politycznego.

Zastępca zaś Kelloga w Londynie, poseł berliński, Houghton, uważany jest w Niemczech jako przedstawiciel kierunku pojednawczego.

Decydującym może, acz nieujawnionym jeszcze wyraźnie, kierunkiem powyższych przesunięć jest

troska prez. Coolidge'a o sprawy bliżej dotyczące kwestji bezpieczeństwa Stanów; możliwe porozumienie Rosji i Japonii na dalekim wschodzie i ewentualne ich wystąpienie solidarne na podmianowanym terenie Chin.

Stąd właśnie płynąć może decyzja zbliżenia się jeśli nie do Europy, to do pewnych mocarstw europejskich. Przejawem tej nowej dyrektywy zdają się być nominacje obecne.

# Kredyty zagraniczne podstawą sanacji życia gospodarczego.

**Nieurodzaj i pośrednik — główne przyczyny drożyzny. Chcielibyśmy żyć wygodnie, nie ponosząc ciężarów.**

Senacka komisja gospodarstwa społecznego zastanawiała się nad położeniem gospodarzem kraju.

W dyskusji przemawiali senatorowie Truskier, Popski, Linkowski, Osński i Misiółek.

## POŻYCZKA A SANACJA.

Pierwsi trzej mówcy podnosili trudne położenie przemysłu, któremu grozi ruina. Uznając zasługi premiera Grabskiego w sprawie sanacji waluty, podniesiono jednakże, że za późno zaczął on starać się o pożyczkę zagraniczną, która umożliwiłaby sanację naszych stosunków gospodarczych. Bez tej pożyczki sanacja ta jest absolutnie nie do przeprowadzenia.

## OSIEM CZY DZIESIĘĆ GODZIN PRACY.

Mówcy podnosili fakt małej wydajności pracy, zaznaczając, że wobec przedłużenia dnia roboczego w Niemczech i Polsce będzie trzeba przynajmniej na pewne bliżej określony okres czasu uczynić wyłom w naszej ustawie o ośmiogodzinnym dniu pracy, przy czym powołali się na rezultaty, osiągnięte w przemyśle hutniczym Górnego Śląska, gdzie wydajność ogromnie się powiększyła, a równoległe z nią także zarobki.

## KTO I CO POWODUJE DROŻYZNE.

Senator Osński zaznaczył, że ceny inwentarza żywego, szczególnie we wschodniej części Rzpłi tej są niskie, więc nie rolnicy są winni drożyzny, a raczej pośrednicy. Dalej drożyznę powoduje podatek przemysłowy, co także podkreślili poprzedni mówcy. Zdaniem ich podatek ten dochodzi do 15 procent zanim artykuł dany do dzieła do rąk konsumenta.

Sen. Misiółek przestrzegał przed naruszeniem 8-godz. dnia pracy.

## NIEURODZAJ POKRZYŻOWAŁ PLANY GOSPODARCZE.

W dyskusji zabrał głos minister przemysłu i handlu Kiedron. Minister zwrócił na wstępie uwagę na klęskę nieurodzaju w r. ub., która pokrzyżowała plany gospodarcze rządu i gdyby nie ona, sytuacja byłaby zupełnie inna.

Sytuacja ta jest dlatego ciężką, że społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z położenia w kraju po wojnie. Chcielibyśmy żyć wygodnie, nie ponosząc ciężarów.

## OPINJA MIN. KIEDRONIA.

Co do kredytów zagranicznych p. minister jest zdania, że mogą być one zużyte tylko na inwestycje, a nie konsumpcję zwyczajną. Rząd wierzy, w to, że realizacja ich nastąpi niebawem.

Główną gałęzią życia gospodarczego, na którą kredyty uzyskane będą obrócone, jest budownictwo. Co do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy p. minister jest przeciwny takiemu przedłużeniu w przemyśle, gdyż od 20 lat na Śląsku Cieszyńskim 8-godzinny dzień pracy obowiązywał i kopalnie tamtejsze mogły skutecznie konkurować z kopalniami węglowymi Górnego Śląska, gdzie podówczas obowiązywał 10-godzinny dzień pracy. — Zależy wszystko od organizacji pracy i zaprowadzenia nowoczesnych urządzeń technicznych. — W Anglii naprz. pracuje się tylko 7 godzin, ale tam pracuje nie robotnik, ale raczej maszyna, którą tylko robotnik nadzoruje. W innych gałęziach przemysłu, gdy się okaże, że w krajach konkurencyjnych, dzięki przedłużeniu dnia roboczego, wydajność jest większa i towar jest tańszy, trzeba przedłużyć dzień roboczy, jeżeli niema innych środków, którymi można by wpłynąć na żywotność danego przemysłu.

To właśnie zrobiono po 1 lipca

r. ub. w hutnictwie górnośląskim i okazało się, że wydajność jego ogromnie się zwiększyła. Robotnicy zamiast 3 dni w tygodniu pracują 6 dni, a zarobki ich w pewnej mierze także się powiększyły.

## SPRZYMIERZENI KAŻĄ SOBIE PŁACIĆ ZA PRZYJAŹN.

Co do polityki celnej rządu trzeba uwzględnić fakt, że w traktatach handlowych rząd polski musiał robić kontrahentom ustępstwa i dlatego musi zezwalać często na dowóz do kraju towarów niekoniecznie potrzebnych, jak np. pomarańcze, choć i ten towar przyczynił się do obniżenia cen produktów, wytwarzanych w kraju.

Rząd musiał również pozwolić na wywóz pewnej ilości zboża, ale tylko w zamian za to rolnicy nasi mogli otrzymać sztuczne nawozy, bez których nie można myśleć o intensywności w gospodarstwie rolniczym, a bez takiego gospodarstwa znowu o dostatecznej produkcji.

## PODATEK WĘGLOWY ŹRÓDŁEM ZWYŻKI CEN.

Co do podatków p. minister stwierdza, że społeczeństwo przeszło niemal bez zwrócenia uwagi do porządku dziennego nad wniesionym przez rząd podatkiem węglowym, chociaż podatek ten był główną przyczyną podrożenia wszystkich artykułów, wytwarzanych w kraju. Wniesieniem tego podatku rząd oddał życie gospodarstwu ogromną usługę. Podatek obrotowy jest istotnie uciążliwy, dlatego też ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło do ministerstwa skarbu z wnioskiem, aby ten podatek znolelizować. Odnosny projekt ustawy wkrótce zostanie przedłożony naszym ciądom ustawodawczym.

# 26-ciotygodniowa wypłata zasiłków pieniężnych.

**Senat skrócił termin znolelizowany przez sejm.**

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu przyjęto m. in. bez zmian ustaleń ratyfikacji arbitrażowej umowy z Austrią. Również bez zmian przyjęto nowelę do ustawy o nauczycielach szkół powszechnych w sprawie przedłużenia terminu skłaniania egzaminów do 31 sierpnia 1927 roku.

Przyjęto do noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Sprawozdawca sen. Popski wyjaśnił, że nowela, uchwalona przez sejm, zmienia ten

okres czasu z 17 na 39 tygodni. Referent w imieniu komisji proponuje, aby ministrowi dać upoważnienie do przedłużenia okresu wypłaty zasiłków do 26 tygodni, ale tylko w pierwszym roku działania noweli w pozostałych zaś latach do 17 tygodni.

Wiceminister skarbu Markowski oświadcza, że w tym roku skarb dopłacił do funduszu bezrobocia 15 i pół milj. zł., wobec czego oświadcza się za przedłużeniem okresu 17 tygodni tylko do 26 tygodni,

choć i to będzie znacznym obciążeniem skarbu.

Izba przyjęła zmiany, proponowane przez komisję i wraz z nimi całą nowelę.

Kilka klubów zgłosiło wniosek nagły w sprawie zabezpieczenia budowy floty polskiej handlowej i przyspieszenia budowy portu w Gdyni. Nagłość tego wniosku będzie rozpatrywana na następnym posiedzeniu senatu w dniu 28 stycznia.

# Budżet będziemy mieli w maju.

**Odrzucony projekt marsz. Rataja o skróceniu dyskusji budżetowej.**

(Tel. od nasz. koresp. warsz.).

Wczoraj wieczorem odbyło się u p. marszałka sejmu Rataja w jego prywatnych apartamentach zebranie członków komisji budżetowej. P. marszałek podejmował gości kolacją, poczem przy herbacie p. marszałek zagał dyskusję na temat ograniczenia czasu trwania dyskusji budżetowej w komisji. Jeneralny referent budżetu poseł Zdziechowski, podkreślił znaczenie państwowe szybkiego załatwienia budżetu. Ku temu mogłoby prowadzić oddanie poszczególnych części budżetu do rozważenia fachowym komisjom sejmowym. Przeciw temu jednak pos. Zdziechowski ma wiele poważnych zastrzeżeń. Natomiast wyowiada się za ususem, przyjętym w parlamencie francuskim, który dla załatwienia budżetu wyłania dwie podkomisje: jedną dla rozważenia fachowych budżetów, drugą dla politycznych budżetów. — U nas każda z tych podkomisji musiałaby liczyć tylu członków, ile jest klubów, z zastrzeżeniem, że w głosowaniu każdy z członków komisji reprezentuje liczbę głosów jego klubu.

Szczególniej gorąco bronił poseł Zdziechowski zasady, aby członkowie komisji budżetowej byli stali,

niezmieniani przez kluby, jak dotychczas i mieli stałych zastępców.

P. marszałek wskazał te poważne względy, które domagają się załatwienia budżetu przed świętami. Idzie przede wszystkim o praworządność, gdyż rząd gospodaruje obecnie na podstawie prowizorium. Poza tem chodzi i „odegranie się sejmu”. Pełnomocnictwa podkopały autorytet izby, to też szybkie załatwienie budżetu, zapewniające równowagę finansową państwa w opinii publicznej podniesie w znacznym stopniu autorytet sejmu.

Poseł Diamand (PPS.) nie zgadza się na jakieś radykalne skracanie dyskusji budżetowej w komisji, natomiast opowiada się za tem, aby członkowie ich byli stali. Mówca podkreśla znaczenie sejmu. Bez sejmu nie można sobie wyobrazić Polski, która musi być demokratyczna. Głównym zadaniem sejmu jest administracja państwowa. Kończąc, mówca z dużym uznaniem mówił o działalności referenta posła Zdziechowskiego.

Poseł Czetwertyński (ZLN.) zarzuca premierowi Grabskiemu, że przyczynia się do powstania auto-

rytetu sejmu, czego przykładem jest ostatni komunikat o jego przyjeździe z Zakopanego, w którym wyłączono jakikolwiek motyw polityczny skrócenia urlopu.

Przemawiali następnie pp.: Rozmaryn (koło żyd.), Ramocki (Ch. D) i Wyrzykowski (Wyzwolenie), który podkreślił, że lewica czuje się pokrzywdzona rozdziałem referatów to też w łonie komisji istnieje konflikt między nią a prawicą, co może ujemnie wpłynąć na tok obrad. Przemawiał następnie poseł Sanoja (Wyzw.), Rymar (ZLN.), który bronił projektów referenta posła Zdziechowskiego i p. marszałek Rataja.

Reasumując dyskusję, można stwierdzić, iż wśród członków komisji budżetowej ustaliła się opinia, aby stworzyć ogólną dyskusję budżetową w komisji, z tem jednak, że z każdego klubu przemawiać może tylko jeden przedstawiciel. Ponadto można uważać, iż dojrzała myśl, aby członkowie komisji byli stali, jak również zastępcy.

Jak widać z powyższego, cel, do którego dążył marszałek Rataj zupełnie nie został osiągnięty.

Sejm nie chce „się odegrać” i budżet będziemy mieli w maju.

## Tętno chwili.

### Nieco o fobjach.

Krótko, ale wymowna depeza „Matina” z Saarlouis opiewa: „Ludność zagłębia Saary ujawnia daleko idącą gallofobję, podsyconą jeszcze przez organy prasy lokalnej. W noc sylwestrową mieszkańcy Saarlouis witali nowy rok o godzinie 1-ej. Dlaczego? Chcieli uniknąć zetknięcia się z francuzami, świętującymi nowy rok o północy”

Do lapidarniej w swym komiżmie depezy dodaje „Matin” świętoszkowatą uwagę: „Czy można posunąć się dalej w gallofobję?”

Tak i nie. Nie, jeśli chodzi o danie wyrazu swym uczuciom w formie legalnej, trącej tem, co francuzi nazywają „rigolo”. Tak, jeśli by te uczucia miały się uwewnętrznić w formie nielegalnej, w postaci oporu, stawianego władzom okupacyjnym.

Jak można przejawiać swą niechęć do obcych, o tem informuje w tym samym numerze „Matin”, w depezy nadanej z Tangeru. Czytamy: „Agenci wodza powstańców marokańskich, Abd-el-Krima, doręczyli notabłom Tangeru listy, w których powstańcy szeik zawiada mia ludność Tangeru, iż każe zatrucić wodę źródeł Charf-el-Akab, jeśli hiszpanie będą nadal obrzucać jego obozy bombami gazowymi”.

Niechęć do obcych, hiszpanofobia tubylców Marokka przejawiała się w formie wręcz nielegalnej i mocno niekulturowej, a już w każdym razie pozbawionej komizmu bezwiednego czy świadomego.

Dystans między fobją afrykańską a nadreńską wielki. Tam pachnie tragedją, tutaj — comedia buffa.

Można się spierać o to, czy istotnie Sylwester, przeniesiony na 1-ą w nocy, jest właściwą formą manifestacji politycznej; można nawet pozwolić sobie na łatwą ironję pod adresem spóźnionych sylwestrowiczów.

Nie można atoli pomylić się co do znaczenia marokańskich billets d'amour.

Nic dziwnego zresztą, Prymitywi, dzikusy afrykańskie nie znają się na rozmaitych, subtelnych odcieniach miłości bliźniego. Nie należą do czerwonego, ani białego krzyża, nie uczestniczą w lidze narodów, nie biorą udziału w konferencjach rozbrojeniowych.

Jedyna nić, którą można nawiązać między obu zjawiskami — to protest. Protest przeciwko obecnej okupacji w zagł. Saary, przeciwko najazdowi — w Marokko.

Dla spokoju Europy byłoby lepiej, aby Sylwester był jednak obchodzony nad Saarą o normalnej porze nocnej, o godzinie 12-ej. Czasem różnice w nastawieniu wskazówek zegarowych mogą doprowadzić do wcale niepożądanych efektów politycznych.

### Tres.

#### MOWA TRONOWA KRÓLA SZWEDZKIEGO.

STOCKHOLM, 15 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego”).

W obecności dworu, ciała dyplomatycznego i publiczności na stąpiło uroczyste otwarcie riksdagu mową tronową króla. W orędziu królewskim zwrócił ogólną uwagę na ustęp, o protokule genewskim, którego los jest tak niepewny, że niewiadomo czy będzie on wogóle przedstawiony riksdagowi (parlamentowi).

Chorego premiera Brantinga zastępował i reprezentował min. spr. zagr. Unden.

Do Brantinga nadeszło z racji otwarcia parlamentu moc depezy od rządów zagranicznych i wybitnych osobistości.

## W oczekiwaniu decyzji rady ligi

### w polsko-gdańskim zatargu.

Spokojna sytuacja.—Nota rządu polskiego do Genewy.—Komisarjat gdański Rzplitej opracowuje wyczerpujący materiał.

(Telefonem od nasz. warszawskiego koresp.)

### Po wymianie not.

Srodowa wymiana not werbalnych pomiędzy p. Strassburgerem a p. Mac Donellem wprowadziła uspokojenie w zatargu pocztowym.

Wczorajszy urzędowy organ senatu gdańskiego stwierdza, że senat nie posiada żadnego pisma od wysokiego komisarza ligi narodów, któreby polecało senatowi zdjęcie skrzynek pocztowych i tenże organ stwierdza, że senat nie wydawał tego rodzaju zarządzenia.

Wogóle sytuacja jest spokojniejsza, bo sprawa zatargu skierowana jest na zwykłą drogę postępowań, przewidzianych w traktacie wersalskim.

Rząd polski już przesłał odpowiednią notę do sekretariatu generalnego ligi narodów, a komisariat generalny w Gdańsku opracowuje dodatkowy, wyjaśniający materiał do tej noty.

Pogłoska podana przez jedno z pism wieczorowych warszawskich, że sejm swoje obrady wtorkowe rozpocznie od interpelacji w sprawie gdańskiej, jest bezpodstawna.

Właśnie wczoraj na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych senatu przewodniczący tej komisji sen. Kiniorski oświadczył, że wszelka dyskusja w sprawie gdańskiej, której domagali się niektórzy senatorowie, musi być odroczone do czasu powrotu min. Skrzyńskiego, tembardziej, że spór o pocztę jest jeszcze w toku.

Po dłuższej dyskusji komisja jednomyślnie uchwaliła, że po powrocie min. Skrzyńskiego i w porozumieniu z ministrem odbędzie się specjalne posiedzenie komisji do spraw zagranicznych z udziałem prasy i zainteresowanych ministrów, poświęcone sprawie gdańskiej. Oczywiście, że ta sama taktyka, której będzie się trzymał senat, zastosowana będzie i w sejmie.

Min. spraw zagr. powróci z konferencji helsingforskiej dn. 20 b. m., a wiec właśnie w dzień zebrań się sejm. Najwcześniej więc 23, na wyznaczonym już posiedzeniu komisji do spraw zagr. sejmowi należy się spodziewać dyskusji państwowej.

### Mac Donell dodaje gdańszczanom animuszu.

GDANSK, 15. I. (PAT). Po wczorajszym liści Mac Donella do senatu gdańskiego, powitany z nieukrywaną radością przez prasę gdańską, ton jej stał się znowu znacznie ostrzejszy i agresywniejszy w stosunku do Polski. Wszystkie groźby, zawarte w ostatnich przemówieniach min. Thugutta, zdaniem prasy gdańskiej, skierowane są pozornie tylko przeciwko Gdańskowi, w rzeczywistości zaś są one frondą przeciwko wysokiemu komisarzowi oraz jego decyzjom i zarządzeniom, są pogroźkami, skierowanymi przeciwko niemu. Polska nie chce już, zdaniem dzienników, uznawać granic, zakreślonych art. 39 konwencji paryskiej w sprawie uprawnień wysokiego komisarza, stwarzając przez to nową sytuację, będącą w rozdzwieku z traktatem wersalskim.

GDANSK, 15 (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” stwierdzają, że komunikat Mac Donella jest pierwszym oficjalnym komunikatem w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, otrzymanym przez senat. Senat gdański nie otrzymał jednak jeszcze dotychczas polecenia usunięcia polskich skrzynek pocztowych, jak również nie otrzymał polecenia w sprawie zaprowadzenia „status quo”, ani też sam nie przedsięwziął dotychczas ze swej strony żadnych podobnych kroków.

### Posel Skirmunt u Chamberlain'a.

LONDYN, 15. I. (PAT). Posel Skirmunt był dzisiaj na przeszło godzinnej audjencji u ministra spraw zagranicznych, Chamberlaina. Przedmiotem rozmowy były sprawy gdańskie, bałtyckie i inne.

### P. Colban jedzie do Gdańska.

Szef sekcji informacyjnej ligi narodów p. Colban po parodniowym pobycie w Warszawie udał się przez Gdańsk-Berlin do Oslo.

### Gdańsk drży przed wojną ekonomiczną z Polską.

GDANSK, 15. I. (Tel. własny). Ludność niemiecka obawia się bardzo t. zw. wojny ekonomicznej, która musiałaby skończyć się nie tylko klęską Gdańska, ale i ruiną finansową kupców i przemysłowców niemieckich.

Impreza Targów gdańskich już odczuła w tempie prawie zupełnej stagnacji.

Większość ludności niemieckiej, widzi w awanturkowej polityce gdańskich hakatystów zwiększenie kryzysu gospodarczego, a równocześnie zdaje sobie sprawę, iż w tych warunkach nie może liczyć Gdańsk na pomoc Polski.

## Zjazd helsingforski.

### Przygotowania do obrad. Delegacji polscy w drodze.

HELSINGFORS, 15 stycznia. — (Pat). Delegacje państw biorących udział w rozpoczynającej się jutro konferencji ministrów spraw zagranicznych przybyły dzisiaj popołudniu do Helsingforsu. Minister Pricope wydał obiad dla przybyłych ministrów, zaś dyrektor departamentu politycznego dla reszty członków delegacji.

TALLIN, 15 stycznia. (Pat). — Minister Skrzyński przybył tutaj w środę rano witany na dworcu przez p. ministra spraw zagranicznych, wyższych urzędników, przed-

stawicieli poselstwa polskiego itd. O godz. 2 w poselstwie polskim odbyło się śniadanie przy udziale prezydenta państwa, prezydenta parlamentu, członków rządu, korpusu dyplomatycznego itd. Popołudniu minister udzielał wywiadów przedstawicielom prasy miejscowej, poczem odbył się szereg konferencji politycznych. Wieczorem w salonach M. S. Z. odbył się bankiet i raut na cześć ministra przy udziale zgórą 200 osób ze sfer rządowych, parlamentu i korpusu dyplomatycznego.

Podczas bankietu estoński mini-

ster spraw zagranicznych powitał nader serdecznie ministra Skrzyńskiego, wznosząc kielich za pomyślność Polski. W odpowiedzi p. min. Skrzyński zaznaczył sympatję Polski dla dzielnego i kulturalnie wysoko stojącego państwa, poczem życzył Estonii pokoju i bezpieczeństwa, potrzebnego przy dalszej pracy dla dobra narodu.

Przyjęcie min. Skrzyńskiego w Estonii nosiło charakter niezmiernie serdeczny, a nawet entuzjastyczny. W czwartek rano delegacja polska wyjechała do Helsingforsu.

### Obrady nad budżetem min. rolnictwa.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj budżet ministerstwa rolnictwa w dalszym ciągu i postanowiła w wydatkach w par. „Zasilki dla instytucji i stypendja powiększyć kwotę 1 milio-

na do 3.600 tys. złotych. Poza to przyjęto nowy paragraf w wysokości 10 milj. zł. na meljoracje oraz nowy paragraf w kwocie 15 miljonów zł. na pomoc kredytową siewną na wiosnę 1925 r. W związku

ku z tem przyjęto rezolucję posła Poniatowskiego, wzywającą rząd, aby kredyty na pomoc siewną przewidziane były jako kredyty roczne.

### † Prof. Dr. Strümpell



Słynny lekarz niemiecki.

### Spisek komunistyczny w Rumunii.

Po długich poszukiwaniach policja rumuńska aresztowała przywódców znanego ruchu komunistycznego w Rumunii: A. Dobrodżanu, Gereya, inż. Paukera i Annę Pauker. Dopiero wówczas do rąk policji dostały się nici akcji komunistycznej ostatnich czasów.

Według zeznań 400 bolszewików, aresztowanych w drugiej połowie grudnia, można było mniemać, że w Rumunii równolegle pracują trzy organizacje komunistyczne, samodzielnie bez porozumienia się z sobą utrzymujące stosunki z Moskwą i zagranicznymi ośrodkami propagandy. Jednakże, znalezione u aresztowanych przewodców dokumenty świadczą, że wymienione osoby wiaźdzały o istnieniu wszystkich trzech organizacji i wywierały wpływ na każdą z nich.

Każda z organizacji miała swe własne zadania. Grupa Sibin była przede wszystkim bojówkową i terrorystyczną, kierował nią F. Mor, wychowawiec specjalnej szkoły w Berlinie i Pradze, skąd też otrzymał wekazy. Grupa „Bukareszt” kierowana była przez studentów-komsomolców. Na czele jej znajdowali się Nukowicz i Grünbaum.

Na podstawie listów, znalezionych u Dobrodżanu, dokonano 12 nowych aresztowań.

Stwierdzono, że grupa dawnych komunistów rumuńskich (Moszkowicz, Dabnau) nie miała nic wspólnego z wykrytymi organizacjami.

### Kronika polityki polskiej.

#### AUDJENCJE U PREMIERA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). — Premier p. Wł. Grabski przyjął wczoraj prof. Kętrzyńskiego, który jako poseł polski wyjechał dziś do Moskwy.

Następnie przyjął wicemarszałka sejmu p. Moraczewskiego. Ten ostatni rozmawiał z premierem jako referent komisji do badania nadużyć w przemyśle górnośląskim. Ostatni konferował z premierem prezes klubu Wyzwolenia p. Ruciński o reformie rolniej.

#### KANDYDAT NA SZEFA BIURA PRASOWEGO M. S. Z.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj przybył do Warszawy polski charge d'affaires w Sofji, p. Grabowski, który ma być mianowany szefem biura prasy i propagandy w min. spr. zagr.

#### W OBRONIE RADICZA.

MOSKWA, 15 stycznia. (Pat). — „Rosta” uodaje: Międzynarodówka chłopska wystosowała do trybunału sądowego w Zagrzebiu pismo, w którym wskazując, że Radicz został aresztowany z powodu ułdów z międzynarodówką, proponuje powołanie na świadka członka prezydium międzynarodówki chłopskiej, Dabala, który z Radiczem prowadził rokowania i może złożyć wyczerpujące zeznania.









## Zebranie komitetu L.O.P.P.

W dniu 12 b. m. odbyło się zebranie kom. woj. ligi O. P. P., na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydium zarządu o transakcji nabycia posiadłości „Widzew II” pod lotnisko.

Jak wynika ze sprawozdania, akt kupna został sporządzony bezinteresownie przez notariusza p. Kazimierza Rossmanna, któremu też prezydium przesłało specjalne podziękowanie.

Zarząd postanowił przystąpić do

przeprowadzenia szosy, wiodącej na lotnisko i w tym celu rozpisuje konkurs na budowę. Powzięto następnie uchwałę, na zasadzie której ostateczny termin ciągnięcia loterii fantowej na rzecz ligi O. P. P. określono na dzień 31 stycznia.

Chcąc informować ogół o działalności kom. woj. ligi O. P. P. postanowiono na łamach prasy miejscowej podawać do wiadomości treść obrad każdego zebrania zarządu.

## Notatki sportowe.

**OTWARCIE WIOSENNEGO SEZONU PIŁKOWEGO W ŁODZI.** Pierwsze spotkanie Ł. K. S. II — „Hakoah”.

(I) Jak się dowiadujemy, pierwsze spotkanie piłkarskie w Łodzi nastąpi 1 marca między mistrzem klasy B, rezerwą Ł. K. S-u a tułajczym Hakoahem.

8-go marca rozegra Ł. K. S. I mecz również z „Hakoahem”. Łódzki „Hakoah” zamknął i otwiera sezon.

### Ł. O. Z. L. A. W OBJĘCIACH MORFEUSZA.

(I) Zbliżający się szybkimi krokami sezon wiosenny napawa nas obawą o łódzka lekka atletykę, bo wiemy naszą władza Ł. O. Z. L. A. śpi snem sprawiedliwego, chrapiąc tak głośno, iż P. Z. L. A. w obawie aby nie zamarił zupełnie, wysłał do Łodzi specjalną komisję w celu urzędzenia wspólnej konferencji. Jakież było zdziwienie pp. delegatów z Warszawy, gdy dowiedzieli się, iż nikt w Łodzi ich się nie spodziewał. Rzecz się później wyjaśniła, bowiem sekretarz Ł.O.Z.L.A. p por. Konopacki nie zawiadomił nikogo o przyjeździe komisji, sam zaś wyjechał do Zakopanego.

### POŁACY NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH ŁYŻWIARSKICH W BERLINIE.

Władysław Kuchar i Kikiewicz mistrze Polski w jeździe sztucznej na lodzie, wyjeżdżają w tych dniach do Berlina na międzynarodowe zawody łyżwiarskie.

### „VOLLEY-BALL” W WARSZAWIE.

Sekcja atletyczna K. S. „Polonia”, zorganizowała sekcję volley-ball, której drużyna rozegrała już spotkanie z drużyną szkoły podchorążych i osiągnęła wynik 2:0 na swoją korzyść.

### NIESZCZEŚLIWY FOOTBALISTA.

Weser, doskonały bramkarz „Pogoni katowickiej” (najmłodszy wiekiem z pośród wszystkich bramka-

rzy górnośląskich), który uległ ciężkiemu złamaniu nogi na jednym z zawodów o mistrzostwo, doznał przykrego losu powtórnego złamania nogi (w szpitalu) z powodu krzywego zrosnięcia się.

Pobył Wesera w szpitalu przedłuży się o kilka miesięcy.

### DYSKWALIFIKACJA DWUCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

Decyzją zarządu warszawskiego okręgowego związku piłki nożnej zawieszono zostały w czynnościach kluby: W. K. S. Legia i Akademicki Związek Sportowy.

Na Legię karę powyższą nałożono za systematyczne uchylanie się od przewidzianych statutowo opłat i kar oraz za jeden z meczów zagranicznych. Dyskwalifikacja obowiązuje do czasu uiszczenia należności.

Z A. Z. S-em sprawa przedstawia się o tyle poważniej, że zarząd W. O. Z. P. N-u widział się zmuszony do dyskwalifikacji sekcji piłki nożnej klubu narazie na przeciąg jednego roku oraz do pozbawienia praw pełnienia swych funkcji byłego i obecnego kierowników sekcji.

Konstatując smutne bądź co bądź fakty powyższe, powstrzymujemy się od omówienia takowych, do czasu ukazania się oficjalnego komunikatu związku.

### PODZIEMNA PŁYWALNIA W KOPENHADZE.

Kopenhaga nieposiadająca dotychczas zimowej pływalni, otrzymała niebawem dzięki burmistrzowi tego miasta Mollerowi, zimowe baseny. Niechcąc z powodu braku miejsca w centrum miasta, budować pływalni w dalszej dzielnicy, postanowiono dla wygody publiczności i znacznych oszczędności, urządzić baseny podziemne. Jako miejsce do budowy, wyznaczono podziemia pod wielkim placem przed ratuszem. Pływalnia otrzyma jeden basen 33 jedna trzecia mtr. dla mężczyzny i drugi 25 mtr. dla kobiet.

## Ho ny milioner.

Mac Ralley jest jednym z najbogatszych ludzi w Kanadzie.

Od kilku tygodni bawi nad brzegami uroczego Lugano il Paradiso, gdzie w krótkim czasie zdobył sobie szeroki rozgłos i popularność, dzięki swej legendarnej hojności.

Milioner kanadyjski lubuje się formalnie w obсыpywaniu bliźnich datkami i ofiarami.

Różni się w tem od swych współbraci europejskich.

Mac Ralley rozdaje dolary na prawo i na lewo. I tym, co proszą i tym, co nie wyciągają doń ręki po datkę.

Któregoś dnia spotyka nasz filantrop nad brzegiem jeziora starszą damę, o dystyngowanym wy-

glądzie choć w niezbyt modnej tuacie.

— Bah, jeszcze jedna mieszczańszka zrujnowana przez wojnę... Niech tam!...

Podchodząc z uśmiechem na ustach do damy, ofiaruje jej 20 franków.

— Dziękuję bardzo! — gest odmowny.

— Pani jest bardzo dumna. Proszę, to głupstwo.

— Ależ nie... Nie jestem w potrzebie...

— Niech mi pani zrobi tę przyjemność!...

— Jestem siostrą króla angielskiego, księżniczką Victorią... Tableau.

### Adwokat

**Michał Knepel**

proceedzi Kancelarję przy ul. Andrzeja Nr. 4.

### Szkoła tańca

W. Lipińskiego, — Ewangelicka 17 3 p. Wykłady w grupie „nowości” TANGO, SAMBA, BLUES, FIVE-STEP rozpoczyna się 16 b. m. Zapisy codziennie od 12—2 i 5—8. 6-2

## Konferencja teatralna recenzentów

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli prasy łódzkiej w sprawie aktualnych zagadnień, związanych z memorjałem dyrekcji teatru miejskiego.

Notatka nasza jakoby konferencja ta została zwołana z inicjatywy dyrekcji teatru nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż konferencja została zwołana jedynie z inicjatywy recenzentów teatralnych,

gdyż od dłuższego już czasu odczuwano konieczność wzajemnego porozumienia się, a w szczególności zajęła stanowisko w sprawie groźnego kryzysu teatralnego, kwestji repertuarowych i t. d.

Na posiedzeniu opracowano tekst odpowiedniego apelu do władz miejskich i społecznych, który będzie ogłoszony w prasie.

## Wisielec na cmentarzu.

Kuzynka poznaje denata.

(b) Dozorca cmentarza ewangelickiego przy ulicy Wiznera spostrzegł obok jednego z grobów na drzewie wiszącego człowieka.

Przerażony dozorca zawiadomił o tem 12 komisariat policji, który wydelegował na miejsce przodownika.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dowodów osobistych, a jedynie kartkę z podpisem sołtysa jakiegoś wsi pod Łodzią i dwie fotografie kobiece. W międzyczasie na wieść o wisielcu szybko zgromadziły się na cmentarzu tłumy ciekawych.

Jedną z obecnych kobiet, spojrzawszy na fotografie znalezione

przy zwłokach, stwierdziła, iż są one podobną jej kuzynki, a wisielcem jest mąż tej kuzynki i nazywa się Wolski.

Samobójca był zwykłym robotnikiem. Przed kilku miesiącami z powodu kryzysu w Łodzi wyjechał do Niemiec na roboty, skąd przed trzema miesiącami powrócił i wraz z żoną złożył wizytę kuzynce.

Ponieważ składająca powyższe zeznanie nie wie, gdzie Wolscy mieszkają, policja zajęła się stwierdzeniem przyczyny samobójstwa i adresu denata.

Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowych.

## Sprawa Barońskiego po raz czwarty odroczone.

Zapowiedziana po raz trzeci sprawa przeciw artyście teatru „Scala” Aleksandrowi Barońskiemu, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz bolszewji zo-

stała znów po raz czwarty odroczone, ze względu na stwierdzenie przez sąd konieczności przesłuchania nowych świadków.

## Zdobycz posterunkowego.

Sztandar Komunistyczny na drutach telotonicznych.

Posterunkowy XI kom. p. p. przechodząc ulicą Dębowa zauważył na drutach telefonicznych naprzeciw posesji nr. 6 wiszący sztandar komunistyczny z napisem: „Żądamy zwolnienia postu robotniczo-chlop-

skiego, towarzysza Łańcuckiego”. Sztandar ów posterunkowy zdjął z drutów i odniósł do komisariatu, gdzie natychmiast wdrożono dochodzenia za sprawcami wywieszenia sztandaru.

## Loteria fantowa związku strzeleckiego.

Związek strzelecki obwodu Łódź chce przyjąć z pomocą analfabtom członkom, a nie mając na zakupno potrzebnych materiałów odpowiednich funduszy, urządza loterię fantową. Losy w cenie 2 zł. 50 gr. są do nabycia w lokalu związku (Sienkiewicza 3—5 związeku inwalidów woj. (Gdańska 57), — hurtownia tytoniowa (Narutowicza 38 — hotel Polonia) i więk-

szych sklepach. Główne wygrane: samochód czterookonowy „Opell”, koń, bryczka, uprząż i wiele cennych fantów. — Ciągnięcie odbędzie się dnia 28 lutego b. r. Oceniając intencję związku strzeleckiego powinno społeczeństwo poprzeć loterię w formie zakupywania losów.

## Teatr-Swietlny

Dzis!!!

Dzis!!!

# PRZY KOMINKU

Role główne: WIERA CHOŁODNAJA, MAKSIMOW, POŁONSKI. — Tego Łódź nie widziała!

Specjalny układ muzyczny. Spiewy w wykonaniu artystów śpiewaków.

Uwaga: aby zapoznać Łódź z całością obrazu sprowadziliśmy zupełnie nowy egzemplarz wprost z wytwórni rosyj. i wyświetlany bez skróceń (wycinań) jednocz. w 12 akt. Seans trwa 2 g. 50 min. Ceny miejsc nie podwyższone!

# Grand-Kino „CO MOZE KOBIETA”

Wielki szlagier amerykański!!!

Wzruszający dramat erotyczny w 6 aktach.

W roli głównej słynna amerykańska piękność **Justine Johnstone**. Porywająca gra! Arcyciekawa treść! Niezwykła wystawa!



## TEORJA A PRAKTYKA.

### Na marginesie nowej ustawy wekslowej.

Z istnem zajęciem przeczytałem wywody zamieszczone w „Głosie Polskim”, dotyczące stosowania nowej ustawy wekslowej przez Bank Polski i inne instytucje kredytowe.

Autor zasadnie podkreślił brak przepisów wykonawczych do ustawy, co zmusza do jednostronnej wykładni, nie zawsze zgodnej z duchem prawa i intencjami prawodawcy.

Wchodzi tu narazie w rachubę art. 37 ustawy (Dziennik Ustaw nr. 100) prawie identyczny we wszystkich ustawodawstwach, treści następującej:

„Posiadać weksłu powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następujących dni”.

Tu niema pola do interpretacji ogólnego przepisu prawa, iż dłużnik ma obowiązek płacenia u siebie w domu, gdzie należy mu przedstawić dokument. Ustawy wekslowe w tym wypadku nie stanowią wyjątku, i w ten też sposób wykonywane bywają we wszystkich innych państwach.

Turyści zwracają uwagę podczas pobytu we Francji, w Paryżu i w innych miastach francuskich, na snujące się po ulicach miasta jednostki w strojach nieco operetkowych, a mianowicie: rodzaj fraka z galonami, ponsowa kamizelka, na głowie kapelusz trójkątny (tricorné), w ręku portfel, przy mocowany łańcuchem do spodni. Ludzie ci, to inkasenci wekslowi banków, a głównie Banque de France. Oni ściągają należności za weksle u dłużników w siedzibach właściwych, bez względu na odległość. A są to ilościowo partie milionowe. Nie mając świeższych danych, przytaczam cyfry z r. 1912:

Podług sprawozdania francuskiej naczelnej instytucji kredytowej, bank zdyskontował w tymże roku: 247.735 sztuk weksli od 5 do 10 franków sztuka; 2.342.999 sztuk weksli od 10 do 50 franków sztuka 1.717.823 sztuk weksli od 50 do 100 franków sztuka; 4.605.302 szt. weksli powyżej 100 franków, razem więc w roku 1912 Banque de France zdyskontował 8.913.859 sztuk weksli, które to weksle inkasował u zobowiązanych przez swych funkcjonariuszów. Ponieważ 70 procent dyskonta przypada na Paryż, znaczy to, że bank dziennie ściągają około 2000 sztuk weksli. Procedura ta odbywa się nadal, w rozmiarach prawdopodobnie dzisiaj zwiększonych, nie wywołując żadnej opozycji.

Objasnić jednak należy, że gdy zobowiązany nie zapłaci inkasentowi, pozostawia on mu kartkę, w myśl której zapłata nastąpić winna w kasie instytucji weksel posiadającej.

Tradycja pierwszego Banku Polskiego obeszła prawo. Kierując się względami biurokratycznymi, na owe czasu wszechwładnymi, bank zamiast przedstawiać weksle do zapłaty, wysyłał zawiadomienia dłużnikom, zmuszając ich — wbrew prawu do płacenia weksli nie w domu, ale w pomieszczeniu wierzycieli. Za tym przykładem poszły inne banki, a gdy jeden lub drugi dłużnik wekslowy zgłosił sprzeciw, zagrożony został utratą kredytu. Rzecz się następnie uproszcza w ten sposób, że płacono

weksle na ręce rejenta, co nie pociągało za sobą żadnych kosztów, chociaż ostatniego posiadacza weksła narażało na kilkudniową stratę procentów.

Nie możemy uznać za obowiązujące odmienne umowy, zawierane między bankami, a klientami dyskontowymi, bóg oni przecież nie mają upoważnienia do umawiania się w imieniu wystawców weksli. A dobrowolnie żaden z nich nie zrzeknie się chyba przywileju, zapewnionego w artykule 37 ustawy wekslowej.

Argumentacja banków, iż inkasowanie byłoby zbyt kosztowne i ryzykowne (napady bandyckie, zgraby etc.), nie wytrzymuje krytyki. Leży tu na dłoni analogia z listonoszami, wręczającymi adresatom przesyłki pieniężne. Przykład zresztą banku francuskiego, który inkasował 2.600.000 weksli od 10 do 50 franków usuwa wszelkie inne motywy banków.

Warto zajrzeć do kasy banku w głównych terminach wekslowych, 1 i 15, aby przekonać się o ścisłości, panującym przy okienkach kasjerów. Płacący weksel, traci niezmiernie dużo czasu, a nadto często pada ofiarą rzeźmieszków najskuteczniej operujących w tłumie. Wszystko to nie powinno być istnieć, gdyby stosowano prawo.

Przecież życie jest nieprzerwanym pasmem kompromisów, które w tym przedmiocie bardzo ułatwić by mogły sprzeczne interesy. Droga do kompromisu wskazuje tenże art. 37, którego ostatni ustęp brzmi:

„Przedstawienie weksła w izbie obrachunkowej, jest równoznaczne z przedstawieniem do zapłaty”.

Tu tkwi klucz zagadnienia. Jeszcze przed 20 laty kierownik pewnej instytucji kredytowej wystosował do sfer kupieckich okólnik, w którym zwrócił uwagę na świetne udogodnienia, jakie wynikałyby z domicylowania weksli w bankach i u bankierów, będących członkami izby obrachunkowej. W terminie zobowiązany oddawałby swe weksle do wykupienia tak samo jak to się dzieje z akceptami zagranicznymi. Gdyby ten proceder wprowadzono, rzecz cała byłaby w najprostszy sposób załatwiona.

Niechęć kupiectwa wobec omawianej propozycji tłumaczy się obawą ujawniania swych zobowiązań. Lecz na to jest inny sposób: rozdzielanie zleceń do wykupu akceptów między kilka banków.

Drugi motyw opozycji był jeszcze więcej ważki: zakorzeniony u bardzo wielu kupców zwyczaj zabiegania o gotówkę na zapłatę weksla w ostatniej chwili. Bankom zaś należałoby w przeddzień płatności weksła oddać gotówkę na wykupienie.

Chcemy jednak wierzyć, że w miarę postępu kultury handlowej, tak bardzo jeszcze u nas szwankującej, inkasowanie weksli przez izby obrachunkowe wejdzie w krąg i ilość stanu kupieckiego, podobnie jak to się dzieje w Anglii.

Widzieliśmy akcept firmy chyba znanej: „N. M. Rothschild and Sons” w Londynie z pieczęcią: payable with the London and Westminster Bank, jako członka izby obrachunkowej, co dowodzi, że największe firmy w ten sposób płać swe oblig.

Ostatnio choć z innych przyczyn, rząd francuski projektuje ulgi stempłowe dla weksli domicylowanych w bankach, należących do izby obrachunkowej w interesie popierania obrotów bezgotówkowych.

Byłoby wielce pożądanym, aby Bank Polski jako instytucja kierownicza, zechciał podjąć inicjatywę w tej sprawie której doniosłość nie wymaga chyba komentarzy.

X

Zamieszczając powyższe uwagi naszego warszawskiego współpracownika, znanego w stolicy i cenionego ekonomisty, raz jeszcze chcielibyśmy podkreślić, że mimo wszystko — wynika z obowiązku — tradycja zawiadomiania dłużnika o miejscu i terminie płatności weksla na kilka dni przed terminem płatności, ma jednak w dzisiejszych warunkach bardzo liczne dodatnie strony. Wystawcami weksli są dzisiaj nie tylko firmy rejestrowane i osiadłe, ale w olbrzymiej ilości wypadków także i osoby prywatne, dla których nieraz łatwiej jest udać się do instytucji posiadającej weksel, niż w domu oczekiwać na inkasenta. Dla tego też ani inkasa ani awizacji nie można czynić regułą, nieznaną wyjątków, zwłaszcza, że panuje powszechna tendencja do skasowania t. z. dnia respektowego, który nowa ustawa uznaje, a nawet dodaje jeszcze trzeci dzień. Związek banków w Polsce i jego prowincjonalne oddziały, kasując z całą bezwzględnością dzień respektowy i stanowiąc, że weksle niezapłacone w pierwszym dniu płatności, oddane zostają do kosztownego inkasera rejentalnego, nie liczył się z interesem publicznym. Gdyby ustawa, dając w art. 37 posiadaczowi weksla aż trzy dni do wyboru do celu przedstawienia weksla do zapłaty, dała chociaż dwa dni (pierwszy i drugi) do wyboru płatnikowi do celu zapłacenia weksla, zasada inkasa mogłaby być na wzór francuski bezwzględnie przeprowadzona. Kogo inkasent nie zastaje w domu, temu pozostawia wezwanie do zapłacenia i daje czas, by do wezwania się zastosować.

Te momenty winny być wzięte pod uwagę i w właściwy sposób w przepisie wykonawczym do nowej ustawy wekslowej rozstrzygnięte.

#### PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA NA WYCZERPANIU.

Rok bieżący przynosi stale wzrastające zapotrzebowanie obligacji premjowej pożyczki dolarowej, co pozwala mniemać, iż do końca kwartału cała emisja obligacji tej pożyczki zostanie rozkupiona, a na bywcy ich będą mieli całkowitą szansę wygrania wszystkich przez ustawę przewidzianych premji.

Obligacje premjowej pożyczki dolarowej sprzedawane są przez oddziały Banku Polskiego, PKO., oraz poważniejsze banki prywatne po cenie 4.75 dol. za jedną obligację 5-dolarową.

**Metoda Wiedeńska**  
nauczanie modnych obecnie robót perskich —  
**Dywanów**  
**Kilimów**  
**Gobelinów**  
Cegielniana Nr. 83.  
I p. m. 5  
**PRACOWNIA:**  
od 10 — 12 w południe.

## Bilans gospogarczy Anglii za r. 1924.

Trudne położenie przemysłu węglowego, żelaznego i stalowego. Wełna i bawełna mają się dobrze.

Prasa angielska poświęca dużo uwagi ogłoszonemu przez Board of Trade sprawozdaniu budżetowemu za r. 1924. Niektóre dzienniki o sprawozdaniu tem piszą, że odzwierciedla ono jasno postęp ogólny w gospodarce państwowej angielskiej. Jednakże „Manchester Guardian” wdaje się w szczegóły i wskazuje, że niektóre bardzo ważne gałęzie przemysłu znajdują się ciągle jeszcze w trudnym położeniu. Depresja dotknęła w szczególności przemysł węglowy, żelazny i stalowy Anglii. Co się tyczy przemysłu bawełnianego, to wywóz wyrobów bawełnianych angielskich przewyższył w grudniu r. 1924 pozycję wywozu tych wyrobów w grudniu r. poprzedniego z górą o 4 mil. ft. „Times” w uwagach swoich upatruje szereg przyczyn, które

re złożyły się na pomyślny dla Anglii stan jej rynku bawełnianego. Przedewszystkiem więc niezwykle sprzyjająca dla zbiorów bawełny pogoda, jaką notowano wszędzie prawie w okolicach obszarów plantacyjnych była jednym z tych ważkich czynników dodatnich. Następnie, wielkie dostawy surowca do ośrodków przemysłu bawełnianego w Anglii, w szczególności do Lancashire, pozwoliły na to, że przeróbka i eksport mogły sprostać na czas olbrzymim zapotrzebowaniom rynków zagranicznych.

Jednak w pozycji wełny zwykła, jaką w sumie 5 mil. ft. osiągnął eksport angielskich wyrobów wełnianych, prawie że nie stanowi kompensaty strat, jakie poniesiono wskutek wyżki cen surowca wełny.

## Strajk górników w Anglii. Wystawienie nowych żądań.

LONDYN, 15 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) Generalny sekretarz związku górników, Cook, wniósł przytem, iż związek górników oświadczył, iż jeśli prawodawcy nie zgodzą się na nowe żądania ze strony innych związków, podwyżki plac, to 27 b. m. wybuch

## Serja kryzysowych konferencji w Warszawie.

Dnia 17 stycznia rozpoczynają się u premiera Grabskiego konferencje w sprawie kryzysu w przemyśle i sytuacji ekonomicznej kraju wogóle. Na konferencję tę zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich przemysłów w kraju, a między ni-

mi również i przedstawiciele przemysłu włókienniczego. Przedstawiciele ci, jak się dowiadujemy, zjechali się już w dniu wczorajszym do Warszawy na przedwstępne narady w swoim gronie, które toczą się pod egidą prezydium Lewiatana.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 15 stycznia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowa na były następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary —.—

#### CZEKI.

Belgia —.—  
Holandia 209 75  
Londyn 24 875  
N. York 5.185  
Paryż 27.875  
Praga 15,58  
Wiedeń 7.305  
Włochy 21,445  
Szwajcaria 100.—  
Miljonówka —.—  
8 proc. pożyczka złota 7,—  
Pożyczka dolarowa 3,53  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 22,44  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 16,60  
4 proc. listy zastawne ziemskie 13,—  
Pożyczka konwersyjna 4,—  
10 proc. pożyczka kolejowa 8,80

### Giełda akcjoowa.

Bank Dyskontowy 6.15—6.05—6.10  
Bank Handlowy 5.15—5.17  
Polski Bank Handlowy 1.90—2  
Bank Przem. Lwow. 0.36  
Bank Spółdzielczy 13.25—13.50  
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 1.30—1.15—1.30  
Bank Zarobkowy 7.25—7.50  
Sole Potasowe 3.25—3.20  
Zgierz 6.80  
Elektrownia Dąbrow. 0.85  
Siła i Światło 0.38  
Częstocice 1.75—1.70  
Gostawice 2  
Cukier 2.75—2.60—2.65  
Farley 0.29—0.30—0.29  
Węgiel 2.30—2.25—2.30  
Nobel 1.50—1.60  
Cegielnia 0.56—0.57  
Lipop 0.54—0.53—0.56  
Modrzejew 3.75—3.50  
Nobel 0.96

Ostrowieckie 5.80—5.70—5.80  
Parowozy 0.31  
Pocisk 0.65  
Rudzki 1.02—1—1.0 2  
Starachowice 1.58—1.58—1.55  
Wulkan 2.25  
Ursus 1.10  
Zawiercie 18.50—18.25  
Żyrardów II em. 9.85—9.75  
Synd. Roln. 1.25  
Haberbusch 4.80—4.75—4.80  
Klucze 0.33  
Majewski 10.25—10.20  
Spirytus 2.70—  
Lombard 1.05

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 15 stycznia. (Pat)— Zamknięcie giełdy.  
Londyn 89 10  
N. Jork 18.62  
Belgia 95.57  
Szwajcaria 359.75  
Hiszpania 264.25  
Włochy 75.75  
Rumunia 9.60  
Szwecja 502.—  
Praga 56.00  
Holandia 751.25  
Wiedeń 26.25

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 15 stycznia (Pat)— Zamknięcie giełdy.  
N. Jork 479.68  
Belgia 35.575  
Hiszpania 35.805  
Holandia 11.8 5  
Portugalia 2.40  
Szwajcaria 24 45  
Francia 89.105  
Włochy 117.50  
Dania 26.25  
Norwegia 51 1.50  
Szwecja 1 75.50

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15-go stycznia (Pat). a dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gdańskich gdańskich:  
100 złotych polskich 101.1—1.2.13  
100 marek reńskich 129.45—12.1.4  
Czek na Londyn 25.20.7  
Telegraficzna wypłata na:  
Londyn 25.21—25.21  
Warszawę 101.67—101.35  
Berlin 124.987—125.613  
Kopenhaga 95.665—94.155

# Gazeta Administracji i Policji Państwowej

**W GAZECIE pisują stale m. in.:** Dr. L. Wł. Biegeleisen, prezes dr. St. Bukowiecki, adw. St. Car, St. Ciświcki, prof. Z. Cybichowski, Wł. Czapiński, prof. dr. W. Grzybowski, prof. St. Estreicher, W. Gajewski, dr. M. Gąsiorowski (Paryż), dr. J. Grzymała Grabowiecki, R. Hausner, prof. dr. T. Hilarowicz, J. Hubert, prof. dr. Wł. L. Jaworski, sędzia prof. J. Jamont, dr. M. Jaroszyński, prof. dr. K. Wł. Kumaniński, prof. dr. St. Kutrzeba, Ig. Korol, prof. dr. W. Komarnicki, prof. A. A. Kryński, dr. K. M. Krzyżanowski, adw. A. Kroński, prof. Laffon Montels, (Paryż), sen L. Lucchini (Rzym), prof. dr. J. Makarewicz, A. Marczewski, prof. W. Makowski, prof. dr. A. Mozilnicki, dr. W. Namysłowski (Berlin), prof. dr. A. Peretiatkowicz, M. Porowski, dr. W. Ed. Rappe, dr. T. Saloni, M. Szerer, E. Starczewski, B. Siwik, J. Słowiński, dr. J. Schneickert, (Berlin), adw. St. Urbanowicz, dr. K. Windakiewicz, Wł. Weissbrod, sędzia S. N. Br. Wisznicki, dr. Wł. Wolter, prof. B. Wasutyński, prof. dr. Fr. Zoll, prof. dr. St. Gołąb.

**GAZETA** położy specjalny nacisk na omawianie zagadnień bieżących administracji politycznej, samorządu policji, sądownictwa i więziennictwa.  
**GAZETA** zamieści zbiorowe prace: jedną, pod kierunkiem sędziego S. N. Jamontta i prezesa Zakrzewskiego, poświęconą więziennictwu, na którą złożą się artykuły wybitnych znawców przedmiotu i drugą, omawiającą ogół zagadnień kryminologii polskiej.  
**GAZETA** podawać będzie głosy prasy zagranicznej o polskiej polityce wewnętrznej.

## Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego

od stycznia 1925 roku ukazywać się będzie jako stały dodatek do Gazety. Będzie to jedyne kompletne wydanie Orzecznictwa, obejmujące 52 arkusze druku rocznie w formie książkowej.  
**GAZETA** prowadzi dział literacki, w którym zamieści w r. 1925 utwory L. Belmonta, B. Hertzka, G. Daniłowskiego, Artura Górskiego, I. K. Makowiczówny, J. Lemańskiego, St. Kiedrzyńskiego, W. Sieroszewskiego i in. Recenzje teatralne będzie prowadzić Fr. Siedlecki, nowych książek — dr. K. Górski.  
**GAZETA** dąży do wprowadzenia ilustracji, uzupełniających tekst artykułów, a przede wszystkim kroniki. Zanim to nastąpi ukazywać się będą periodyczne dodatki ilustrowane.  
**GAZETA** podawać będzie streszczenia artykułów w języku francuskim, aby zaznajomić cudzoziemców z polskim życiem państwowym.

**W sierpniu** ukaze się specjalny numer GAZETY poświęcony dziesięcioleciu Straży Obywatelskiej w Warszawie i Policji Państwowej.  
 Redaktor naczelny: EDWARD GRABOWIECKI.

**Komitet redakcyjny:** M. Borzęcki, H. Cederbaum, dr. Z. Celichowski, dr. Z. Cybichowski, Z. Dębicki, dr. Dubieński, W. Henszel, Z. Hübner, J. Jamont, Wł. Jaszczółt, B. Kozłowski, J. Krzemiński, J. Kuczyński, K. Lenc, K. Młodzianowski, R. Modrzejewski, S. Urbanowicz.  
**Prenumerata** miesięczna GAZETY z przesyłką 3 zł.; dla urzędów, Urzędników państwowych i komunalnych 2 zł. 50 gr. Redakcja i administracja GAZETY: WARSZAWA, Długa 58. Telefony: Red. naczel. 65-76. Redakcji 55-75. Administracji 511-25. Konto czekowe P. K. O. 50192.  
 Agenturę wyż. wym. gazety na m. Łódź i Województwo Łódzkie posiadają pp. Kmiecik Bolesław i Mielczarek Zygmunt. Wszelkich informacji udziela w godz. od 6-ej do 8-ej wiecz. p. Kmiecik B., sekretarz VII-go Komisarjatu P. P. ul. Zachodnia № 64. 424-5

## TEATR „MAŁY“

W ŁODZI

Poniedziałek — 19, wtorek — 20, środa — 21.

Tylko 3 gościnne występy:  
 o godz. 9 wieczór w teatrze „Casino“  
**Pan swego serca**

sztuka w 3 aktach Pawła Raynala z udziałem całego zespołu teatru warszawskiego.

W rolach głównych niezrównani artyści:

**Maria Przybyłko-Potocka**  
**Jerzy Leszczyński**  
**Aleksander Węgierko**

Stroje p. Przybyłko-Potockiej z pracowni Gustawa Zmigrydera.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru „Casino“ codziennie od godz. 11 — 1 i od 5 — 9. — Uwaga! Szatnia na miejscu.

414-1

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch, Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

**Dziś**, w piątek, o g. 8.30 w.

Drugi i ostatni występ

Znakomitych artystów teatru Stanistawskiego w Moskwie

OLGI

**GZOWSKIEJ**

WŁODZIMIERZA

**GAJDAROWA**

po cenach popularnych od 2 zł. do 9 zł.

W programie między innymi sceny z powieści „Zbrodnia i kara“ Do stoje wskiego „Pieśń nad pieśniami“ Salomona. „Wzajemna nauka“ Wodewil oraz szereg pięknych melodeklamacji.

Bilety w kasie Filharmonji.

## Majster-Bielnik

na koszulowe towary (Zefiry)

potrzebny natychmiast

Oferty sub. „210“ do admin. „Głosu“ 400-3

## ŁUG SODOWY, ODPADKOWY

do fabrykacji mydła foluszowego, szpiki i innych celów w beczkach żelaznych i cysternach do sprzedania. Wiadomość: ul. Ewangelicka 5 m. 1, tel. 19-76. 408-3

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

### Nauka i wychow.

Jeune homme don-nerait des leçons de conversation française. S'adresser rue Zawadzka 8, logis 5, entre 1 et 2 h. 541-3-n

### Kapno i sprzedaż

Meble me-talowe, dywany, krzesła, otomany, leżanki, meble biurowe, garnitury klubowe w skórę — w dużym wyborze najtaniej sprzedaje Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 415-6-k

### Kupuję meble

dywany, futra garderobie, maszyny do szycia oraz asnowary. Placę najlepiej. Łazienki 6-go Sierpnia 28, miesz. 15, parter 835-12-k

### Burtowa sprzedaż

maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Piotrkowska № 69, w podwórzu. 92-25-k

### Kazymierz do sprze-

dania stół, 6 krzesel krytych skórą, biurko, stolik fantazyjny ozdobiony, całkowite kuchenne urządzenie biało lakierowane, wszystko prawie nowe, w dobrym stanie, kre-dens, lustro używane oraz futro damskie fokowe, prawie nowe. Zamienność 19, m. 51. 000-1-k

### Dotiesienia rozm.

Przybyłak się piesz. Odebrać za zwrotem kosztów, Kilińskiego № 145. 403-1-d

### Zagubione dokum.

dominiak Ignacy zrzucił dokument wojskowy i kartę mobilizacyjną. 404-1-z

### Interesy handlowe

porozka mało używana, na gumach, okazynie do sprzedania. Kilińskiego 32. 415-3h

Wspólnika poszu-wkuje do sklepu skórzano-galanteryjnego fachowca z małym kapitałem. Oferty do „Głosu Polsk.“ pod „Wspólnik“. 10-3h

### Dr. med.

M. Skłodowska-Felauer

Choroby kobiece i akuszerja. Od 5-6. Zamenhofska № 1 178-10

### Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Kilińskiego 143

trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-5 i od 7-9 wiecz. Panie od 5-4. 201-10

### Dr. med.

A. MAZUR

Choroby uszu, nosa, gardła, wady głosu i wymowy (Jazaniai etc.)

Narutowicza № 44 (Dzielnia) Tel. 22 44

Przyjmuje od 4-6. 248-4

### Kostjumy maskaradowe

do wypożyczenia. Nawrot 35. M. Herman. 508-3

### Przybyłak się

PIES wilczej rasy. Odebrać można za zwrotem kosztów przy ul. Kopernika № 45, II p., m. 28, w godz. od 12-1 i od 7 wiecz. 411-1

### Sprzedam dom

w Łodzi, 23 mieszkań, przy kościele. U. Skiermiewicza 16, A. Walerowicz lub zamienić na dom z ogrodem pod Łodzią. Wiadomość na miejscu 593-1

## Związek Strzelecki

Zarząd Obwodu Łódź urzędza

423-1

## Wielką loterję fantową

Dochód na cele kulturalno-oświatowe związku. Główne wygrane: samochód 4-osobowy „Opal“ koń, bryczka, uprzęż i wiele in. Losy w cenie zł. 2.50 do nabycia: W Związku Strzeleckim — Sienkiewicza 5/5, w Związku Inw. Woj. — Gdańska 57, w Hurtowni Tytoniowej — Narutowicza 38, hotel „Polonia“ i w większych sklepach. Ciągnięcie odbędzie się 28 lutego r. b. o godz. 12-ej w południe w lokalu związku Strzeleckiego Andrzeja 12.

## Ważne dla Pań!

Mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości że zaangażowałem do mego zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska Nr. 27 pierwszorzędną siły-fachowców damskich oraz specjalistów do farbowania włosów, brwi i rzęs.

Polecając powyższe Sz. Paniom dziękuję za dotychczasowe łaskawe względy. 418-1

Pozostaje z poważaniem

A. Hołodyniak.

Teatr „SEABA“, ul. Eggleiniana 18. W niedzielę, dnia 18 stycznia 1925 r. o godz. 12 w pol. wydosi

W. Wnorowski z Ameryki. Wstęp wolny Międzynarodowe Stow. Badaczy Pisma św. — Oddział w Łodzi.

416-2

## Wielka wyprzedaż

**OBUWIA** po cenach niższych 309-7

Piotrkowska 109 J. NAGLER

## Kursy Gimnazjalne

w zakresie 8 klas gimnazjum państwowego ul. Pomorska 54 (dawn. Dzielnia 27)

Nowe półroczce zaczyna się dnia 3 lutego r. b. Zapisy kandydatów na nowy semestr do wszystkich klas od II do VIII wł. przyjmujące kancelaria codziennie — prócz niedziel i świąt od 7 do 10 wieczorem. — Nauka codziennie od 7 m. 20 wieczorem.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Oplata mała, umożliwiająca naukę najszerzszym warstwowi pracowniczym Uczą pierwszorzędną profesorowie gimnazjalni, przygotowując do egzaminów państwowych z maturą włącznie

14-6 Kierownik: A. WIERZBICKI.

Niezawodny środek przeciwko Chrypce, duszności, kaszlu „GRANULKI RUSSYANA“ (Sulphuris aurat. benzoinati).

Chem. farm. lab. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

## SANATORJUM D-ra GLANCA

GELUAN (pod Kairem) Egipt. Idealna zimowa stacja klimatyczna Zródła siarczane. Założ. w r. 1902. Specjalnie dla chorób nerkowych, reumatyzmu, kataralnych, stanu podgorączkowego i kostnych. Eldorado dla starców i dzieci. Kuracja dyetyczna, hydroterapeutyczna. Wszelkie rodzaje elektrycznej inhalacji. Sezon październik—czerwiec. Cena od 4 dolarów. 903-1

## Plany

do zatwierdzenia, koncesyjne, kosztorysy, obliczenia statyczne, sprawdzanie rachunków, opracowanie projektów, dozór techniczny, ekspertyzy pomiaru hydrometryczne, prowadzenie robót sposobem gospodarczym oraz konserwację budynków solidnie przeprowadzają specjaliści. Piotrkowska 85, popr. ofic., III piętro, g. 11-3 i 5-7 po pol. telef. 30-47. 314-5